

W przemyśle ciężkim

Dalsza koordynacja systemu planowania

Decyzje IV Plenum KC PZPR w sprawie zmian w systemie planowania i zarządzania znajdują praktyczny odzwierciedlenie w czołowej gałęzi naszej gospodarki — przemyśle ciężkim.

W MPC powołano komisję do spraw koordynacji pracy, związanych z usprawnieniem systemu planowania i zarządzania.

Zjednoczenie Przemysłu Odkrętowego, jedno z pierwszych zaczęło przygotowywać nowy statut. Po uwzględnieniu sugestii, zgrupowanych w zjednoczeniu zakładów, w listopadzie br. projekt statutu otrzymał na ostateczną postać i przekazany zostanie do zatwierdzenia rządowi.

Nowe zasady działalności ZPO opierać się będą głębiej na kryteriach ekonomicznych, nowych miernikach produkcji, zmniejszeniu liczby wskaźników dyrektywnych, rozszerzeniu własnych możliwościach inwestycyjnych, zmodyfikowaniu bodźców zainteresowania materialnego itd.

PAP

Żołnierzom polskim poległym w Belgii

Dorocznym zwyczajem w ub. niedzielę na polskim cmentarzu w Lommel, odbyła się uroczystość złożenia hołdu Żołnierzom 1 Dywizji Pancernej, poległym w walce z hitlerowcami, o wyzwolenie Belgii.

Uroczystość zgromadziła sześć tysięcy rzesze miejscowej Polonii oraz społeczeństwa belgijskiego. (PAP)

„Rekin z atolu Vanaranga”

to ciekawe opowiadanie Wiesława Andrzejewskiego druk rozpoczynamy jutro na łamach „GŁOSU”

Spotkanie komety ze Słońcem

Astronomowie wydzierają tajemnice kosmicznego wędrowca

Kometa Ikeya-Seki zbliżyła się w czwartek nad ranem do Słońca na odległość kilkuset tysięcy kilometrów i obecnie biegnie, ukryta za naszą gwiazdą dzienną. Astronomowie zdążyli jednak wydrzeć przybywzowi kosmicznemu jedną z jego tajemnic: stwierdzili, że zawiera metale.

Astronomowie japońscy oświadczyli, że w czwartek przed wschodem Słońca, kometa blyszczała jaśniej niż Księżyc, i sfotografowali ją w dwóch obserwatoriach. Wiadomości o dostrzeżeniu tak- że z zachodniej części USA (gdzie kometa świeciła majestatycznie przez kilka godzin), z ZSRR, Australii i Nowej Zelandii; w wielu innych krajach mgła i chmury utrudniły obserwację.

Ci, którzy liczyli, że ogrzana przez Słońce kometa, rozbiśnie się jak fajerwerk, rozczarowali się trochę. Astronomowie z obserwatorium radzieckiego w Alma-Atie donieśli, że kometa była znacznie mniej jasna niż oczekiwano.

Niektórzy uczeni przepowiadali, że Kometa Ikeya-Seki, zbliżywszy się do Słońca, rozpadnie się na kilkanaście lub więcej części i za- mieni się w „kosmiczny sznur per- l”. Na razie nie takiego się nie stało, przynajmniej żadne obser- watorium tego nie zauważyło. Na- tomiast naukowcy z radzieckiego obserwatorium astrofizycznego na Krymie donieśli, że w żarze sło- necznym znaczna część materii komety wyparowała. Prawdopo- dnie jednak kometa przetrwa spo- tkanie ze Słońcem i choć mocno osłabiona wynurzy się w ponie- działek lub wtorek zaa jego tar- cy, aby pomknąć z powrotem w kierunku, z którego nadleciała.

Najwięcej szczęścia mieli astro- nomowie japońscy, którzy w



Afrykańska konferencja na szczycie — rozpoczęta

OJA rozpatrzy problem rodezyjski

W czwartek w godzinach wieczornych rozpoczęły się w stolicy Ghany, Akrze, obrady konferencji na szczycie kra- jów — członków Organizacji Jedności Afrykańskiej. Do Akry przybyła już większość delegacji.

Przywódcy państw afrykań- skich przebywający już w stolicy Ghany poinstruowali swych ministrów spraw za- granicznych, aby opracowali oni projekt rezolucji w spra- wie ewentualnego podjęcia kroków wojskowych w celu przeciwdziałania się jedno- stronnemu ogłoszeniu dekla- racji niepodległości Rodezji. Obserwatorzy polityczni przy- puszcza, że w projekcie re- zolucji zawarte będzie wez- wanie o zwołanie bezzwło- cznego spotkania ekspertów wojskowych krajów afrykań- skich, którzy prześlą swój ra- port szefom państw i rządów Afryki.

Prezydenci i premierzy obecni w Akrze oraz szefowie delegacji na szczycie mi- nistrów odbyli w środę wieczo- rem nieformalne spotkanie, aby przedyskutować problem rodezyjski. Agencje zachodnie piszą, że podobne spotkanie odbędzie się w czwartek wie- czorem po uroczystym otwar- ciu konferencji.

Premier Związku Radziec- kiego Aleksy Kosygin przesłał gorące pozdrowienia szefom

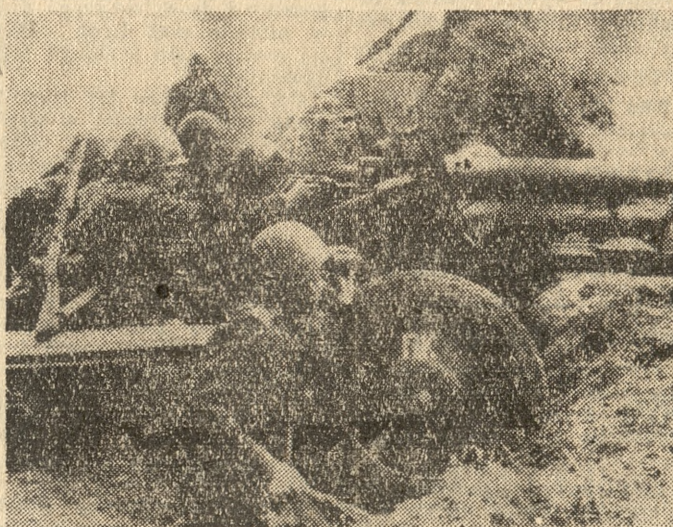
państw i rządów, którzy ze- brali się na konferencji OJA. Spotkanie w Akrze — czyta- my w orędziu jest tym bar- dziej doniosłe, że ukazuje ono możliwość pokonania trudno- ści na drodze ku zwiększeniu zwartości i solidarności w imię wyższych celów narodów afrykańskich, dla ich wolno- ści i niezawisłości. (PAP)

Życzenia E. Ochaba

Przewodniczący Rady Pań- stwa Edward Ochab wysłał do przewodniczącego odbywa- jącej się w Akrze konferen- cji krajów Afryki depeszę z życzeniami owocnych obrad.

Życzymy konferencji — gło- si m. in. depesza — osiągnię- cia jak najlepszych wyników w dziele dalszego zespolenia dążeń narodów Afryki — w celu ostatecznego wyzwolenia kontynentu z ucisku kolonial- nego, obrony niezależności nie- podległych państw afrykań- skich przed zakusami imperia- lizmu i neokolonializmu oraz rozwoju narodowej gospodar- ki i kultury. (PAP)

Na manewrach bratnich armii



W NRD trwają manewry wojsk polskich, radzieckich i niemieckich. Na zdjęciu: żołnierze radzieckiej obrony przeciwpancer- nej na stanowisku bojowym pod- czas manewrów.

CAF — Telefoto

„Prawda” o wizycie Giuseppe Saragata

Umocnienie kontaktów i współpracy między państwami europejskimi, przedyskuto- wanie problemów, od których rozwiązania zależy pokój i bez- pieczeństwo na naszym konty- nencie, to bez wątpienia sprawa pożyteczna. Odnosi się to w całej rozciągłości również do dialogu polsko-włoskiego. Tak komentuje dziennik „Prawda” wyniki wizyty w Polsce prezydenta Włoch Giu- seppe Saragata.

Podkreślając, że Polska wraz ze Związkiem Radzieckim i in-nymi państwami socjalistycz- nymi konsekwentnie walczy o „trwały pokój”, „Prawda” pisze: dobra wola, która znalazła wyraz w kontaktach włosko- polskich, jest realną podstawą współpracy państw europej- skich niezależnie od ich ustro- ju społecznego. (PAP)

Kongres dokonał wyboru organów kierowniczych ŚFZZ

Renato Bitossi przewodniczącym
Louis Saillant sekretarzem generalnym ŚFZZ

21 bm. uczestnicy VI Światowego Kongresu Zw. Zaw. za- kończyli dyskusję nad referatami. Na wstępie czwartkowych obrad, R. Bitossi — przewodniczący obrad, oznajmił delega- tom, że do prezydium Kongresu wpłynęło oświadczenie dele- gacji radzieckiej, protestujące przeciwko niegodnemu wy- korzystaniu przez delegata chińskiego trybuny Kongresu do oszczerczych ataków na ZSRR i jego politykę.

Podsumowania niezwykle bogatej kongresowej dyskusji w której zabrało głos 123 dele- gatów z krajów Europy, Azji i Oceanii, Afryki i Ameryki Łacińskiej oraz z różnych zrze- szeń branżowych i międzyna- rodowych organizacji, dokonał Louis Saillant, który Kongres obecnie określił jako najbar- dziej reprezentatywne spotka- nie związkowe od 100 lat.

Niektórzy towarzysze — stwier- dził Saillant — przemawiający z

Następnie L. Saillant omó- wił pewne nowe fakty, które zaistniały na świecie w czasie obrad: demonstracje na uli- cach Nowego Jorku przeciwko brudnej wojnie w Wietnamie, strajk powszechny pracow- ników naftowych w Adenie, za- nianie przez USA koncepc- cji wielostronnych sił nuklear- nych itd. Te fakty świadczą, że opinia światowa jest czujna i masy pracujące mogą wpły- wać na kształtowanie się losu naszego globu.

Przechodząc następnie do li- nii działania ŚFZZ, mówca po- wiedział: — Była i jest tylko jedna linia działania ŚFZZ — linia antyimperializmu i po- kojowego współistnienia, które tworzą jedną, organiczną ca- łość. Nasz Kongres wykaże, że inne jej określenie nie odpo- wiada prawdzie. ŚFZZ nie pó- dzie po linii sekcjiarskiej, któ- ra by ją odciąła od szerokiego rzesz pracujących. Będzie na- tomiast rozwijać szeroką dzia- łałość solidarnościową ze wszystkimi, którzy walczą o wyzwolenie narodowe i społe- cne. Towarzysze z DRW i Wiel- namu Południowego w swoich referatach wyraziły dla ŚFZZ podziękowania za pomoc i po-

parcie w ich walce. Jest to dla nas najlepszy argument, że li- nia nasza jest słuszna.

Mówca uznał, że w pracach ŚFZZ należy przyznać pierwszeń- stwo zagadnieniom związkowym. Te problemy, co do których wy- stępują różnice zdań — powie- dział Saillant — nie są typowe dla działalności związkowej. W spra- wach dotyczących wielkiej polity- ki należy wziąć pod uwagę meto- dy zmierzające do jednoci w szre- gach międzynarodowej klasy robotniczej, którą osiąga się na podstawie wspólnych zadań i wspólnoty walki. Mówca zwrócił uwagę, że za rozwijanie procesu jednociowości w Europie zachod- niej wielka odpowiedzialność

Dokończenie na str. 2



Louis Saillant — sekretarz generalny ŚFZZ.

Renato Bitossi — przewodniczący Komitetu Wy- konawczego ŚFZZ.

trybuny Kongresu mieli różne za- strzeżenia dotyczące pierwszego czy drugiego punktu obrad. Pragnę podziękować tym, którzy szcze- rze, pełni dobrych intencji przed- stawili nam swoje uwagi. Uwa- żamy, że jeśli krytyka była wy- powiedziana w duchu wzajemnego poszanowania, to dała nam cenny materiał.

Nowo wybrana przez VI Światowy Kongres Zw. Zaw. Rada Generalna Światowej Federacji Zw. Zaw. na swym pierwszym posiedzeniu doko- nała na wniosek B. Frachon — seniora Kongresu, jedno- myślnego wyboru L. Saillanta (Francja) na sekretarza ge- neralnego ŚFZZ. Funkcję tę L. Saillant pełni nieprzerwanie od lat 20. tj. od chwili pow- stania Federacji.

Nowo wybrany Komitet Wy- konawczy Światowej Federa- cji Związków Zawodowych na swym pierwszym posiedzeniu dokonał wyboru Biura Wyko- nawczego ŚFZZ w następują- cym składzie: przewodniczący — Renato Bitossi (Włochy); sekretarz generalny — Louis Saillant.

Wiceprzewodniczący: Wiktor Grizlin — przewodniczący WCSPS Benoit Frachon — sekretarz ge- neralny Francuskiej CGT, Liu Czang-czeng — wiceprzewodni- cą Ogólnochińskiej Federacji Zw. Zaw., Ignacy Loga-Sowiński — przewodniczący CRZZ, S. A. Dan- ge — sekretarz generalny Ogólno- indyjskiego Kongresu Zw. Zaw. (AITUC), Herbert Warnke — przewodniczący Wolnych Niemie- ckich Związków Zawodowych, Mohamed Munir — przewodni- cą Indonezyjskiej Centrali Związkowej (SOBST), Franciszek Zupka — przewodniczący Central- nej Rady Zw. Zaw. Czechosłowa-

cji, Enrique Pastorino — sekre- tarz Zw. Zaw. Pracowników Przem. Skórzanego, Urugwaju, Shafie Ahmed el Sheikh — sekre- tarz generalny Federacji Zw. Zaw. Sudanu, Lazaro Pena — se- kretarz generalny Konfederacji Pracy Rewolucyjnej Kuby, Bene- dicto Cerqueira — sekretarz ge- neralny Konfederacji Pracy Brazy- lii.

Komitet Wykonawczy wy- brał również sekretariat ŚFZZ, w którego skład wesz- li: sekretarz generalny — Louis Saillant, z-ca sekr. ge- neral — Pierre Gensous — (Francja), sekretarze: — Wik- tor Podzherko (ZSRR), Luis Padilla (Chile), Edwin Chle- boun (Czechosłowacja), Rauli Silvestri (Włochy), Stana Dragoi (Rumunia), Czen - I (Chiny), Setiati Surasto (In- donezja), Mohamed el Sied Mohamed (Sudan).

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM-PAP-RADIO

Trzęsienie ziemi

Obserwatorium Uniwersytetu w St. Louis (USA) zarejestrowało dziś rano o godz. 1,01 GMT trze- szenie ziemi o natężeniu od 4,5 do 5 stopni w skali Richtera, które objęło szeroką połać środo- wej i zachodniej części Stanów Zjednoczonych, ale nie było tak silne, aby mogło spowodować ja- kieś większe straty.

Analfabetyzm

Międzynarodowy zjazd, poświę- cony zagadnieniu wykorzystywa- nia nowoczesnych środków tele- komunikacyjnych dla przeprowa- dzania, zakrojonej na światową skalę akcji nauczania — poda- ła do wiadomości statystyki, z ko- rych wynika, że ludzkość składa się niemal w połowie z analfabe- tów.

Lepsze morale

Dla dostarczenia rozrywki żoł- nierzom amerykańskim w Wietna- mie Południowym, przebywał tam ostatnio zespół rewiowy z Broad- wayu, pokazując program „Hal- lo Dolly”.

Naczelny dowódca sił zbrojnych USA, gen. Westmoreland, na po- żegnaniu, dziękował zespołowi z Broadwayu, oświadczając, że je- go pobyt przyczynił się do „pod- niesienia morale” wojska.

POGODA

Jak podaje PIHM — przewidu- je się zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane, tylko w części północno-wschodniej przejściowo duże. Ran. mgiełkami mży. Tem- peratura minimalna nad ranem od plus 5 st. nad morzem do plus 2 st. na Mazurach, minus 3 st. na zachodzie, minus 5 st. w cen- trum i na południu i minus 7 st. na południowym wschodzie.

WIELKOPOLSKA dla EKSPORTU II

Pozostało 10 dni

W ostatnim komunikacie naszego konkursu odnotowa- liśmy listę siedmiu zakładów zgłoszonych ostatnio do tej eksportowej imprezy. W ciągu dwóch ubiegłych dni spis uczestników powiększył się o 11 przedsiębiorstw. Ogółem zgłosiło się już 26 zakładów. Z zobowiązaniem wypro- dowania nowych artykułów eksportowych wystąpiły:

- 1 Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil”
- 2 Kaliskie Przedsiębiorstwo Sprzętu Rolniczego
- 3 Zakłady Płyt Pilśniowych w Czarnkowie
- 4 Kaliska Fabryka Fortepianów i Pianin
- 5 Wronkowska Fabryka Wyrobów Blaszanych
- 6 Cukrownia „Witaszyce” w Witaszycach
- 7 Zakłady Produkcji Części Zamiennych Maszyn Budowlanych w Poznaniu
- 8 Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych
- 9 Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Nowym Tomyszu
- 10 Turkowskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego
- 11 Spółdzielnia Usług Wielobranżowych w Śremie

Spśród wymienionych tu zakładów — 9 nie uczestni- czyło w pierwszym konkursie „Wielkopolska dla eks- portu”. Jest to dla organizatorów szczególny powód do zadowolenia. Pozwala stawić nam prognozy, że tym razem konkurs załoczy jeszcze szersze kręgi niż po- przednio.

Przypominamy: termin zgłoszeń wstępnych upływa 31 października br. (zm)

Teatr realizmu i autentyku

Gościnne występy sceny leningradzkiej w Poznaniu

Bardzo gorąco przyjęła publiczność poznańska pierwszy spektakl Akademickiego Teatru Dramatycznego z Leningradu. Zobaczyliśmy „Barbarzyńców” Maksyma Gorkiego, którym Teatr ten rozpoczął swe gościnne występy w Polsce. Sala Opery Poznańskiej wypełniona była do ostatniego miejsca, a bilety rozprzedane zostały już na kilka dni przed przedstawieniem.

Spektakl wczorajszego zastąpił jednak w pełni na tak rzadko u nas spotykane zainteresowanie. Pokazał on nam wszystkie niemal afektu starożytności, znakomitego zresztą teatru rosyjskiego: dobre aktorstwo, doprowadzona do perfekcji szczegółów reżyseria dosadnie zarysowane postacie i charakter, siła i rozmach monumentalnej inscenizacji. Główny reżyser leningradzkiego Teatru, laureat Nagrody Leninowskiej Gieorgij Towstonożow podzielił do tekstu Gorkiego, nawiasem mówiąc — patrona tej sceny od 1932 roku, z ogromnym pietyzmem i szacunkiem. W wyniku tego powstał spektakl solidny, wyrównany aktorsko, w pełni realizm, wręcz z pogranicza nadrealistycznej groteski, choć nieco za długi i pod koniec już nieco nużący.

Ciekawa również, chociaż mało u nas właściwie znana jest także sama sztuka. Na pozór mało sceniczna i rozwlekła, ale pełna za to świetnie zarysowanych psychologicznie bohaterów — wiskawina, gorzka i na swój sposób rozrachunkowa. Jej bohaterami są ludzie małego miasteczka, dusznego, starożytności i prowincjonalnego, ich konflikty, nadzieje i dramaty zrodzone w spotkaniu z ludźmi wielkiego świata.

Dzisiaj, w drugim dniu pobytu artystów leningradzkich w Poznaniu, zobaczymy również ciekawie zapowiadający się spektakl współczesnej sztuki Aleksandra Wołodina „Moja starsza siostra”.

O. B.

Rodezyjski „orzech” dla rządu Wilsona

W czwartek premier Wilson wysłał odpowiedź na list szefa rządu rodezyjskiego, Smitha, w sprawie przyznania Rodezji niepodległości.

W piśmie swym Wilson zgłasza gotowość udania się wraz z ministrem do spraw stosunków z Commonwealthem, Botomleyem do Salisbury w ciągu najbliższych 48 godzin, ażeby przedyskutować całokształt problemu.

Wilson podkreśla, że rząd brytyjski stoi na stanowisku, iż wszelkie propozycje dotyczące niepodległości Rodezji muszą być możliwe do zaakceptowania przez całą ludność Rodezji.

W liście swym premier Wilson zastrzega, że musi mieć możliwość spotkania się z osobami zainteresowanymi w rozwiązaniu tego poważnego problemu. Koła poinformowane podają, że Wilson pragnie zwłaszcza spotkać się z b. premierem Rodezji, Garfieldem Toddem.

Jak donoszą w Salisbury, Smith przyjął propozycję Wilsona dotyczącą przybycia do Rodezji i oświadczył, że rezerwuje sobie nadchodzący weekend na dyskusje. (PAP)

Telefony

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło wczoraj w godzinach popołudniowych przy ul. Głogowskiej. Pod nadjeżdżający do przystanku tramwaj linii nr 11 wpadła 18-letnia Elżbieta M., zam. w Golańczy pow. Wągrowiec. Uderzona wagonem silnikowym dostała się pod koła ponosząc śmierć na miejscu. Wypadek spowodował godzinną przerwę w ruchu tramwajowym na tym odcinku.

Na Śródcie samochód ciężarowy wpadł na tramwaj linii nr 6. Wóz silnikowy wypadł z szyn. Ofiar w ludziach nie było.

W Śwarzędzu wybuchł wieczorem groźny pożar. Z nieustalonych dotąd przyczyn zapalił się stóg z lnem. Miejscowe straże pożarne nie mogły opanować żywiołu (woda trzeba było dowieźć). Wezwano więc do pomocy poznańskie oddziały, które wyjechały na miejsce w sile 4 sekcji. Ogień gaszono do późnych godzin nocnych.

W Pałacu Kultury zapaliła się izolacja centralnego ogrzewania, a w kotłowni domu przy ul. Dziecińskiego (Junikowo) materiał opałow. W obu wypadkach ogień zlokalizowano w zarodku. (za)

Bandycki napad

W późnych godzinach nocnych 19 bm. w Kazimierzu nad Wisłą miał miejsce bandycki napad, którego ofiarą padł obywatel jugosłowiański — Stjepan Ivanec. Jest on członkiem ekipy specjalistów jugosłowiańskich montujących importowane urządzenia do przerobu owoców i warzyw w pobliskiej przetwórci w Zagłobie.

Przebieg napadu przedstawiał się następująco: Na Jugosłowian, porwanych z centrum miasteczka do domu wycieczkowego RSW „Prasa”, gdzie czasowo zamieszkiwali, napadło kilku chuliganów. Pobili oni w bestialski sposób Stjepana Ivaneca. Dopiero zjawienie się przygodnych przechodniów powstrzymało rozwój drzazg chuliganów od zękania się nad ofiarą.

Wybór nowych władz SFZZ

Dokończenie ze str. 1

spoczywa na francuskiej CGT i włoskiej CGIL, i że w krajach Afryki i Ameryki Łacińskiej nie można stosować takich samych metod działalności związkowej co w Europie. Powinny organizacje związkowe tych krajów same określić drogę, jaką zamierzają obrać.

W zakończeniu swego przemówienia L. Saillant wyraził głębokie przekonanie, że nowy okres jaki rozpoczyna się dla SFZZ po Kongresie Warszawskim, będzie okresem zwycięstwa jednościowej polityki Federacji.

W dalszym toku obrad, przew. komisji rewizyjnej — Mihały Csako złożył delegatom sprawozdanie z działalności finansowej Federacji oraz zgłosił projekt rezolucji, który stwierdza m. in., że działalność Federacji była zgodna z uchwałąmi V Kongresu. W głosowaniu Kongres aprobował projekt rezolucji.

Sprawozdanie komisji kandydatur przedstawił jej przewodniczący — Krastio Bożkow. Proponowany skład nowej Rady Generalnej obejmuje przedstawicieli wszystkich krajów, w których istnieją organizacje związkowe afiliowane nie przy SFZZ, a przy niektórych krajów, gdzie federacje związkowe są afiliowane przy międzynarodowych zrzeszeniach Zw. Zaw.

W głosowaniu Kongres wybrał jednomyślnie 165-osobową radę generalną w proponowanym przez komisję składzie.

Polski ruch związkowy w Radzie Generalnej SFZZ reprezentować będą jako członkowie — Józef Kulesza — wiceprzewodniczący CRZZ, Irena Brzozowska — przewodnicząca ZG Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia, Irena Sroczyńska — przewodnicząca ZG Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienn., Odzieżowego i Skórzanego; jako zastępcy członków: Roman Polakiewicz — przewodniczący ZG Zw. Zaw. Prac. Handlu i Spółdzielczości, Marian Walczak — prezes ZG ZNP, Ryszard Pospieszynski — przewodniczący ZG Zw. Zaw. Marynarski i Portowców. Ponadto z ramienia Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Zaw. Górniczych do Rady Generalnej wszedł jako członek Michał Specjał — przewodniczący ZG Zw. Zaw. Górniczych.

Kongres wybrał również 76-osobowy Komitet Wykonawczy oraz 3-osobową Komisję Rewizyjną.

Nad kandydaturami do Ko-

mitetu Wykonawczego rozwinęła się kontrowersyjna dyskusja na temat udziału w Komitecie przedstawicieli Albanii i Indii. Kolejno zabierali w niej głos delegaci: Indonezji, Chin, Chile, ZSRR, Indii, Bułgarii, Albanii i Meksyku. Ponadto przewodniczący obrad odczytał oświadczenia złożone do prezydium Kongresu przez delegację DRW i Wietnamu Południowego oraz deklarację delegacji koreańskiej.

Kongres wybrał Komitet Wykonawczy w proponowanym przez komisję kandydatur składzie przy wstrzymaniu się od głosowania delegacji chińskiej i części delegacji Cejlonu. Delegacja Albanii nie wzięła udziału w głosowaniu.

Z ramienia Polski członkiem Komitetu Wykonawczego zo-

stał wybrany przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński.

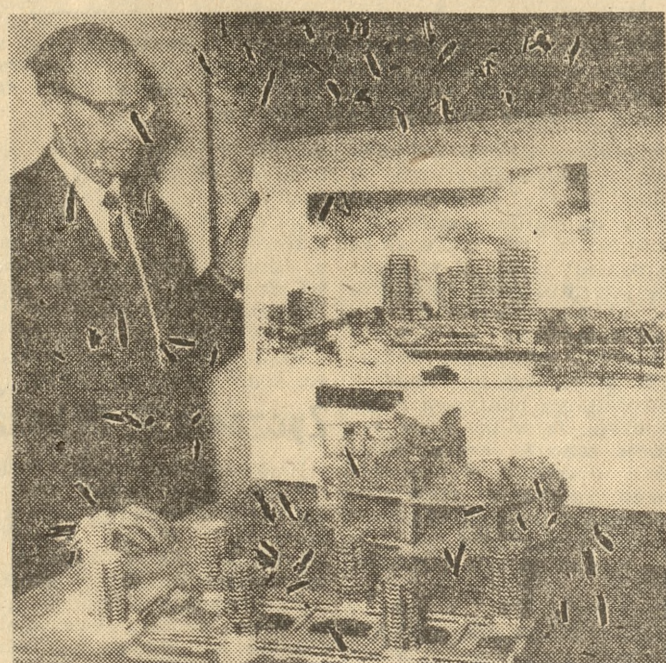
W piątek Kongres wznowia obrady o godz. 9 rano. (PAP)

„Czerwone berety” w akcji

Czwartek można bez przesady nazwać polskim dniem na wielkich ćwiczeniach jednostek armii ZSRR. Polski, CSRS i NRD, jakie odbywają się na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W tym dniu nasze oddziały wkroczyły po raz pierwszy do akcji wykonując zadania przewidziane w planie ćwiczeń.

„Czerwone berety” zdały ten bardzo trudny egzamin na „piątkę”. (PAP)

„Spiral” i jego twórca



20-lecie IKP

Po wielu jubileuszach, jakie w roku obchodów 20-lecia Polski Ludowej obchodziło już szereg tytułów gazet codziennych i periodyków, przyszła kolej na popularny również w naszym mieście — Ilustrowany Kurier Polski. Jego pierwszy numer ukazał się 22 października 1945 roku w Bydgoszczy i do dzisiejszego dnia w mieście nad Brdą mieści się macierzysta redakcja tego dziennika.

Od dwudziestu lat Ilustrowany Kurier Polski, w skrócie znany jako „IKP”, służy idei rozwoju i rozkwitu rejonu Kujaw i Pomorza. Na łamach IKP czytelnik często znajduje — obok szerokiej informacji — artykuły publicystyczne poświęcone problemom ogólnokrajowym. Będąc organem Stronnictwa Demokratycznego, zgodnie z założeniami programowymi tegoż stronnictwa, IKP na czoło wysuwa zagadnienia rozwoju i bytu inteligencji pracującej oraz prywatnego przemysłu i rzemiosła.

Ilustrowany Kurier Polski sporo miejsca poświęca w specjalnym wydaniu Poznańskiemu i Wielkopolsce. W naszym mieście działa oddział tego pisma.

Z racji jubileuszu 20-lecia istnienia, naszym Kolegom pismo w wszystkich działach redakcji macierzystej i oddziałach terenowych składamy serdeczne życzenia dalszych sukcesów.

Z nową koncepcją budowy domów mieszkalnych wystąpił mgr inż. Mieczysław Janowski — główny architekt Szczecina. Opracowany przez niego projekt różni się całkowicie technologią, kształtem i wyglądem od realizowanych dotychczas.

Budynek przypomina stojący walec. Wygląd zewnętrzny można np. kształt ściennej stożka, kapelusza itp. Kondygnacja składa się z 10 segmentów, a każdy z nich odpowiada wymiarami mieszkaniu dla 2 osób. Budynek nazwany został przez autora „Spiralem”. Jego średnica wynosi 16 metrów dla 11 piętrowego budynku.

Przy typowym 11-piętrowym „Spiralu” otrzymuje się 80—90 mieszkań. Klatka schodowa wraz z windą mieści się w środku „walcu”. Najciekawsza w projekcie inż. M. Janowskiego jest jednak technologia budowy. Cały budynek składa się bowiem z trzech powtarzalnych wykonywanych serię w formach, elementów prefabrykowanych.

Autor zakłada ponadto, że koszt jednego metra kwadratowego powierzchni użytkowej mieszkania w „Spiralu” nie powinien przekroczyć 1650 zł. Na zdjęciu: inż. arch. Mieczysław Janowski demonstruje swój projekt. CAF — fot. Weczer

Krytyka stanowiska Francji wobec EWG

Podczas toczących się w Strasburgu obrad parlamentu wspólnego rynku, kilku mówców skrytykowało politykę Francji wobec kryzysu w EWG. M.in. stanowisko Francji wobec wspólnego rynku poddał krytyce przewodniczący komisji wykonawczej wspólnego rynku prof. Walter Hallstein. Oświadczył on, iż propozycje przedłożone przez komisję w czerwcu br., które wywołały spór z Francją, mogą być zmienione przez Radę Ministerialną. „Kryzys wynika z faktu, iż jeden z członków Rady nie uczestniczył w jej posiedzeniach. Nie usprawiedliwia pozostawienia pustego fotela. Nieobecność ta jest niedopuszczalna”.

Holenderski deputowany, Paul Kapteyn skrytykował prezydenta de Gaulle’a za to, że „pragnie on zaprzęścić postęp osiągnięty od chwili podpisania układu rzymskiego”. Podczas wystąpienia Kapteyna, grupa deputowanych gaullistowskich opuściła salę obrad. (PAP)

Juwentur zakończył sezon turystyczny

Jak twierdzą znawcy turystyki ma znaczną przewagę nad tzw. zwykłym urlopowaniem. W mniejszym stopniu uzależniona jest przecież od kaprysów aury. Tym można tłumaczyć np. równie wysoką jak w latach ubiegłych frekwencję na trasach młodzieżowego biura „Juwentur”, które zakończyło w październiku kolejny sezon turystyczny.

Biurowo Zagranicznej Turystyki Młodzieżowej organizowało w bieżącym roku wycieczki do wszystkich krajów demokracji ludowej. Wzięło w nich udział 1086 osób w wieku od lat 16 do 30. Największą popularnością cieszyły się jak zwykle trasy najkrótsze (3—4 dniowe) — wśród nich wycieczki do NRD i Związku Radzieckiego. Znacznie więcej, bo 4152 turystów obsłużył „Juwentur” w Wielkopolsce. Gościliśmy więc przedstawicieli organizacji młodzieżowych m.in. z ZSRR (2095) i Niemieckiej Republiki Demokratycznej (870). Spośród krajów zachodnich prym wiodły: NRF (654 osoby) i Francja (215 osób). Byli też Szwedzi, Holendrzy, turyści z USA oraz Irlandii. Dla wielu grup przygotowano osobny program tzw. specjalistyczny (zwiedzanie zakładów produkcyjnych, PGR itp.).

W dalszym ciągu poważny kłopot „ma” „Juwentur” z zakwaterowaniem turystów. Z braku własnej bazy noclegowej korzystać musi z Domu Turysty, Międzynarodowego Hotelu Studenckiego i hoteli miejskich. Jak dotąd domy „Juwenturu” czynne są tylko w Karpaczu i Międzyzdrojach. (wa)

Psychopata mordercą?

Policja brytyjska prowadzi nadal intensywne poszukiwania dziecięcych grobów na wrzosowiskach w pobliżu Manchesteru. W ciągu ostatnich 3 lat zginęło tu w nieznanym okolicznościach 8 dzieci, prawdopodobnie zamordowanych przez psychopata.

W środę policja przy pomocy psów odnalazła zakopane w ziemi dziecięce ubranie. (PAP)

„Gaulliści” made in Bonn

Wbrew przewidywaniom niektórych obserwatorów, nowy rząd Niemieckiej Republiki Federalnej powstaje wśród bólów porodowych wcale nie mniej szych, aniżeli jego poprzednicy. Choć ostatnie wybory nie przyniosły poważniejszej zmiany w układzie sił na arenie politycznej, wewnętrznie polityczne rozgrywki i przetargi trwają nadal, mimo zatwierdzenia przez Bundestag kandydatury Ludwika Erharda na kanclerza i, mimo uzgodnienia kontynuacji ekipy CDU/CSU/FDP.

Przez pewien czas głównym obiektem ataków ze strony tzw. niemieckich „gaulliści” — z Adenauerem i Straussiem na czele — była osoba ministra spraw zagranicznych, Schroedera, w rzeczywistości za jego pośrednictwem, usiłowało ugodzić w samego Erharda. Obecnie atakuje się wicekanclerza Mende z FDP i kierowany przezeń resort „ogólnoniemiecki”, znowu w podtekście tych napaści mierzy się w Erharda...

O co więc w istocie chodzi? Jeśli pominąć mniej istotne względy personalne, stawka jest przyszła orientacja polityki zagranicznej NRF. W skali światowej zarysowuje się wyraźna tendencja do odwrócenia, tendencja, której — chcąc — podporządkować się musi także Waszyngton, tradycyjnie sprawujący patronat nad Bonn. Erhard, Schroeder, Mende, w najogólniejszych zarysach,

reprezentują pogląd, że NRF musi przynajmniej pozornie dostosować się do tego tonu, by uniknąć oskarżenia o sabotażowanie dażeń do porozumienia, Adenauer i Strauss głośno krzyczą o „zdradzie” interesów niemieckich — każdy krok w kierunku odwrócenia, wydaje im się nie do pogodzenia z odwetowymi i mocarstwowymi roszczeniami NRF.

Pozostaje do wyjaśnienia, wprowadzający w błąd przydomek „gaulliści”, pod który podsywają się zachodni Niemcy twarzą głowi. De Gaulle krytykuje politykę Stanów Zjednoczonych za jej zimnowojenny charakter, za to że nie dość konsekwentnie wkracza na drogę porozumienia międzynarodowego, zachodni Niemcy „gaulliści” także ustosunkowani są krytycznie do USA, ale za coś wręcz przeciwnego, za to, że Johnson w ogóle dopuszcza myśl o odwróceniu, że nie dość wiernie trwa na pozycjach nieboszyka Dullesa, najpóźszego przyjacela, jakiego Adenauer kiedykolwiek miał w Waszyngtonie.

W Polsce i w innych krajach socjalistycznych polityka zagraniczna prezydenta de Gaulle’a niejednokrotnie budziła także zastrzeżenia. W konfrontacji z powołującymi się na jego bezsporny autorytet bońskimi „gaulistami” od siedmiu boleści, pozostaje tylko westchnąć: chroń Boże od takich przyjaciół... (API)

Oddziały partyzanckie oblegają obóz wojsk sajońskich

Zacięte walki w pobliżu Plei Me

Od dwóch dni obóz wojsk sajońskich i amerykańskich w Plei Me jest nieustannie oblegany przez silne oddziały partyzanckie. Ubiegłej nocy przypuściły one nowy szturm na pozycje wojsk sajońskich.

Amerykański rzecznik wojskowy zakomunikował dziś rano, że załoga Plei Me znajduje się pod niemal nieprzerwanym ogniem moździerzy i broni maszynowej. Baza jest otoczona ze wszystkich stron, a jedyną pomoc znajdującą się tam żołnierze sajońscy otrzymują drogą powietrzną. Wczoraj samoloty amerykańskie dokonały 100 operacji w celu przyśpieszenia z pomocą obleżonym. Straty po obu stronach — jak wynika z doniesień zachodnich agencji — są znaczne.

Walki partyzanckie toczyły się wczoraj również w strefie bazy Da Nang. Powstańcy południowowietnamskie zaatakowali dwie placówki w prowincji Quang Tri, mianowicie: obóz wojskowy w Bao Cong położony 48 km na północny zachód od Hue oraz placówkę La Vang, znajdującą się w pobliżu stolicy prowincji Quang Tri. W Bao Cong partyzanci ostrzelali z broni maszynowej

i moździerzy stanowiska artyleryjskie. Udało im się wysadzić w powietrze jeden z bunkrów z amunicją. Po półtoragodzinnej strzelaninie, kontakt bojowy został przerwany. Na bazę w La Vang spadło wczoraj około 60 pocisków moździerzowych. W komunikacie rzecznika wojskowego nie podano strat w ludziach.

Intensywne działania bojowe trwają także w rejonie, na południe od linii demarkacyjnej. Dziś rano partyzanci wszczęli nowy atak na placówkę wojsk sajońskich położoną około 50 km na południe od granicy z DRW. (PAP)

Ieszcze w sprawie odkrycia Ameryki

Książę — następca tronu Norwegii Harald, bawiący w wizytę w Stanach Zjednoczonych, był obecny na uroczystym obiedzie wydanym z okazji 50-lecia Norweskiej Rady Eksportowej w Stanach Zjednoczonych. Podczas tej uroczystości, która odbyła się w obecności 450 osób w hotelu „Waldorf Astoria”, prezes Rady Rolf Ostve wygłosił okolicznościowe przemówienie. Książę wraz z innymi słuchaczami śmiał się z całego serca, kiedy mówca oświadczył, że właściwie nie jest to 50-lecie, gdyż — jak się zdaje — handel między Norwegią a Ameryką Północną rozpoczął się już przed 965 laty.

GŁOS WIELKOPOLSKI redakcja Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 11-21 łączy wszystkich działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka.

Drugi „skok” pana Megawata

Przed zimowym zmierzchem

Zaczynało się od małych polowych elektrowni, instalowanych dla pro- wizorycznego oświetlenia naj- niebezpieczniejszych instytutu- jących publicznej: szpi- tały, szkół, piekarni, fabryk przemysłowo spożywczych, sta- cji kolejowych, baz transpor- towych. Jednocześnie remon- towano elektrownie przemy- słowe, łącano sieć przesyła- wiającą między zasobniejszymi w prąd ośrodkami, a ich „ubogimi” krewniakami regional- nymi.

Jeszcze się wtedy nie ma- rzyło naszym energetykom o węgla brunatnym, o nowoczes- nej technologii spalania mu- łów i przerostów.

Mineo dwadzieścia lat. Potężne środki, ofiarna praca robotników, mistrzów, inży- nierów i techników zrobili swoje. Polska wyrosła na ener- getyczną potęgę. W ostatnim pięcioleciu produkcja energii elektrycznej wzrosła do około 44 miliardów kilowatogodzin, tj. o około 50 proc. Zainstalo- wano 3600 megawatów nie tylko zrównoważyło bilans krajowego systemu mocy energetycznych, ale nawet pozwoliło na eksport prądu.

KARIERA KOPCIUSZKA

Największą karierę zrobił węgiel brunatny, muły i prze- rosty. W oparciu o nie, jako o najtańszy surowiec, zbudowa- ne zostały dwa wielkie ośrodki paliwowo-energetyczne — Turowo i Konin, a także specjalne elektrownie: „Halemba”, „Siersza”, „Łągi- sza”. Dziś zużycie tego su- rowca dla produkcji prądu wynosi około 30 proc. całości paliwa. W następnej pięcio- latce węgiel brunatny i opo- dlatce zastąpią węgiel kamienny w ponad 60 proc. Pozwoli to wyeksportować większą ilość węgla kamiennego ze znaczną korzyścią dla gospodarki na- rodowej.

Wielkie inwestycje ener- getyczne odegrały również po-

ważną rolę w ożywieniu go- spodarczym słabiej rozwinię- tych regionów kraju. Budowa baz paliwowo-energetycznych w zagłębiach konińskim i turowskim pozwoliła na roz- winięcie w tych okolicach przemysłu przetwórczego.

KOPALNIE RUD W... KOMINACH

Energetyka jest nie tylko potężnym ale jednym z naj- nowocześniejszych przemy- słów w naszej gospodarce. Krajowe dostawy turbin o mocy 125 i 200 megawatów, potężnych kotłów o wydaj- ności 600 ton pary na godzinę uniezależniły nas od obcych producentów. Postęp techni- czny umożliwił znaczne obni- żenie kosztów nowych inwestycji, zmniejszenie energii, znaczne oszczędności paliw. W budownictwie sieciowym np. powszechnie stosowane są prefabrykaty, które wyeli- minowały w dużej mierze tak deficytowe materiały jak stal i drewno.

Dużym sukcesem naszych energetyków było opanowa- nie metody odzysku żelaza z pyłów dymnicowych. Uzyska- ny dzięki tej metodzie mag- netyt jest wysoko procento- wym surowcem dla hut i dla płuczek w górnictwie węglowym.

Jedną tylko elektrownia „Jaworzno II” po uruchomie- niu wszystkich seperatorów da rocznie około 10 000 ton wysokoprocentowej rudy że- laza. Pozwoli to zastąpić im- port o wartości 160 000 dola- rów rocznie.

Nowoczesne metody odzys- ku żelaza zastosowane zosta- ły jeszcze w roku bieżącym w elektrowniach „Jaworzno I”, „Siersza” i „Skawina”, a w latach następnych w in- nych zakładach energetycz- nych.

Coraz powszechniej stosuje

się w energetyce automatykę i maszyny cyfrowe.

KIERUNEK: „ROZBUDOWA”

„Patnów”, „Adamów”, „Sta- łowa Wola”, „Turów II”, „Ła- ziska”, „Solina”, „Żydowo”, „Włocławek” — oto kierunki inwestycyjnego natarcia ener- getyki w najbliższym pięcio- leciu.

Rzecz charakterystyczna: plan pięcioletni naszej ener- getyki przewiduje głównie in- westycje uzupełniające i wzbogacające moc już czyn- nych elektrowni. Po raz pier- wszy też na większą skalę włączone zostaną do krajowe- go systemu większe elektrownie wodne.

Ażeby utrzymać w ruchu potężne urządzenia, odpo- wiednio konserwować potęż- ną sieć przewodów, rozbudo- wywać będziemy zakłady re- montowe w Warszawie, Ka- towicach, Wrocławiu, Pozna- niu i Gdańsku. Zostanie wy- budowany również nowy Za- kład Naprawy Maszyn Ele- ktrycznych w Lublińcu, prze- znaczony dla remontu wiel- kich jednostek energetycz- nych.

Te wszystkie zamierzenia inwestycyjne, rzecz oczywi- sta, muszą kosztować. Bez od- powiedniej bazy paliwowo-energetycznej niemożliwy jest jednak dalszy rozwój innych gałęzi przemysłu, dalszy po- stęp techniczny i produkcyj- ny. Zdobyliśmy sobie już mar- kę „eksportera prądu”. W roku 1964 sprzedaliśmy za granicą energię elektryczną za przeszło 9 milionów rubli. W latach następnych chcemy tę sumę podwoić.

Przed laty nasza energety- ka dokonała znacznego „sko- ku”. Oplacił nam się sowicie. Dziś czeka nas podobny, dru- gi „skok”. Oplaci się nam sowicie...

JERZY SOKOŁOWSKI

„działając poparcią inicja- tywie społecznej w za- kresie ugruntowania przez same zakłady prac- y oraz środowisk mies- kańców miast i wsi zasad współżycia społecznego, zapo- biegania konfliktom oraz roz- wijania prawidłowych stosun- ków między ludźmi przez za- bezpieczenie ładu społecznego i poszanowania prawa, stano- wi się co następuje...” — ty- mi słowami we wstępie do ustawy (z 30 marca br.) o sa- dach społecznych ustawodaw- ca wyraża swoje intencje.

Takie same intencje przy- świelały wrocławskim działa- czom, którzy w 1960 roku zor- ganizowali pierwsze ekspery- mentalne społeczne sądy ro- botnicze (SSR). Wrocław dość szybko znalazł naśladowców. Np. w Poznaniu pierwsze są- dy w zakładach pracy (w „Le- chii” i w Poznańskich Zakła- dach Naprawy Samochodów) powstały już w listopadzie 1961 roku. Obecnie mamy w Wielkopolsce blisko 100 (z te- go 93 w pionie handlu) takich sądów. Rozpatrzyły one w su- mie... kilkanaście spraw.

Sto — i kilkanaście. Już sa- mo to zestawienie niedwuzna- cznie świadczy, że SSR-y ist- niały i istnieją właściwie tyl- ko na papierze. Chociaż wy- znaczono im szeroki zakres działania. Opracowany obec- nie przez CRZZ wzorcowy re- gulamin dla sądów społecz- nych w zakładach pracy (po- dobnie zresztą jak obowiązuj- ący dotychczas regulamin SSR-ów województwa po- znańskiego) stwierdza, że sąd społeczny rozpatruje sprawy w szczególności dotyczące:

▲ zatargów między pracow- nikami na tle obrazy lub zniesi- ażenia, niewłaściwego stosunku do współtowarzyszy pracy lub podległych pracowników, zakła- dania spokoju i porządku w mie- scu pracy;

▲ lekceważenia zasad bhp;

▲ spożywania napojów alkoho- łowych w miejscu pracy lub przy- chodzenie do pracy w stanie nie- trzeźwym;

▲ samowolnego wykorzystywa- nia narzędzi, urządzeń lub surow- ca zakładu dla własnych celów, psucia i marnotrawienia narzędzi i surowców, drobnego zagarnięcia mienia zakładu lub współtowar- zyszy pracy.

Sądy społeczne czyli samowychowanie

Regulamin CRZZ jest w wielu punktach zbliżony z re- gulaminem SSR-ów. Ale nie brak również bardzo istotnych innowacji. I tak np. poprzed- ni regulamin kładł nacisk na kary dyscyplinarne, podczas gdy nowy zdecydowanie wy- siewa na plan pierwszy środki wychowawcze i profilaktycz- ne. Np. upomnienie, nagana są przy tym wyłącznie meto- dami oddziaływania społecz- nego, którego skuteczność wy- nika z moralnego autorytetu sądu. W odróżnieniu od śro- dów regulaminowych stosowa- nych przez kierownika za- kładu pracy, zastosowanie przez sąd środków wychowa- wczych w niczym nie ogra- nicza uprawnień pracownika (np. jego prawa do wynagro- dzenia i innych świadczeń wynikających ze stosunku pracy lub związanych z tym stosunkiem). Sąd może zre- szta zaniechać stosowania środków wychowawczych jeśli uzna, że cel wychowawczy zo- stał osiągnięty przez udział w posiedzeniu osoby, której sprawa dotyczyła. Ba, dopu- szczalne jest również, by sąd przed wyznaczeniem posiede- nia ograniczył się do rozmowy z osobą, której sprawa do- tyczy lub przekazał sprawę do rozpatrzenia organizacji społecznej, do której osoba ta należy. Przy załatwianiu za- targów i sporów społeczni sędziowie powinni natomiast dążyć przede wszystkim do pojednania stron.

Nie ulega najmniejszej wą- tpliwości, że te rozwiązania znacznie lepsze od dotychczas obowiązujących, mogą przy- czynić się do spopularyzowa- nia idei społecznego sądowni- ctwa w zakładach pracy. Idei, powiedzmy otwarcie, nie cie- szącej się do tej pory szcze- gólnym wzięciem. Właśnie ze względu na to, że SSR szafa- wał głównie wnioskami o ka- ry dyscyplinarne. Tym samym

zatracał się społeczny charak- ter sądu; stawał się on w pe- wnym sensie dublerem admi- nistracji. I tym właśnie nale- ży w pierwszym rzędzie tłum-aczyć fakt, że mimo szerokiego zakresu działania do SSR-ów trafiało bardzo mało spraw.

Właściwych i nowych roz- wiązań można znaleźć w re- gulaminie CRZZ znacznie więcej. Oto przykłady:

▲ do sądu społecznego wniesić może sprawę każdy — a więc osoba zainteresowana, organizacja społeczna, administracja zakładu pracy, organ państwowy; w imie- niu pokrzywdzonego pracownika sprawę może zgłosić mąż zaufa- nia, społeczny inspektor pracy, rada zakładowa lub współtowa- rzysz pracy; sąd społeczny może również rozpatrzyć sprawę z własnej inicjatywy;

▲ osoba, której sprawa dotyczy może w każdym czasie składać przewodniczącemu zespołu na pi- śmie lub ustnie oświadczenia i wnioski dotyczące stawianych jej zarzutów;

▲ każdy obecny na posiedzeniu sądu ma prawo zabierać głos w sprawie, zadawać pytania oraz stawiać wnioski.

Niewątpliwie i te zasady ze względu na swój antyformali- styczny charakter i umożli- wienie załodze współdecydo- wania o sprawach wnoszo- nych do sądu sprzyjają pomy- ślniejszemu niż dotychczas rozwojowi społecznego są- downictwa. Ta wielka szansa nie powinna zostać zaprzepa- szona. Zarówno przez istnie- jące już w zakładach pracy sądy (niezbędna wydaje się ich weryfikacja; ponadto — w myśl przepisów — regula- miny tych sądów muszą być dostosowane do nowych za- sad), jak również te które powsta- ną. (Przewiduje się zorga- nizowanie w najbliższym cza- sie około 30 sądów w wielko- polskich zakładach pracy).

Pamiętajmy jednak i o tym — wybaczyć ten truizm — że przepisy realizowane są przez ludzi. Właśnie od zaangażowa- nia, inwencji, autorytetu spo- łecznych sędziów i zakładowe- go aktywu, od socjalistycznej postawy całej załogi zależy będzie powodzenie nowej for- my obywatelskiego wychowa- nia.

MICHAŁ LUCZAK

*) W stosunku do winnych SSR na ogół stawał wniosek o zasto- sowanie odpowiedzialnej kary dys- cyplinarnej (wymierzał ją kiero- wnik zakładu pracy).

**) W myśl ustawy sąd powin- nien dążyć do wykrywania i usu- wania źródeł ujemnych zjawisk będących przedmiotem rozpatry- wanych spraw. W tym celu może występować do kierownictwa za- kładu pracy, prezydium rad lub podległych im instytucji z wnio- skiem o usunięcie tego, co sprzy- ja naruszeniom prawa lub zasad społecznego współżycia.

do redaktora

• Czwartak •

Sam głaz — to nie wszystko

Korzystając z okazji, przesyłam Panu gorące podziękowanie za opu- blikowanie mojego listu w sprawie Wojciecha Bogustawskiego — Ojca Teatru Polskiego — urodzonego w Glinnie pod Poznaniem.

List mój ukazał się w „Głosie Wiel- kopolskim” pt. „Smutne fakty” dnia 2 II. br. i wzbudził żywe zainteresowa- nie nie tylko wśród władz. Zbliżają- cy się jubileusz i uroczystości zwią- zane z 90-leciem Teatru Polskiego w Poznaniu, upoważniają mnie do prze- kazania Panu dalszych informacji w sprawie Glinna i pracach przygo- towawczych dla uczczenia Wielkiego Polaka. Dyrekcja Teatru Polskiego

wydelegowała mnie do Naramowic, w celu nawiązania kontaktu z kierow- nictwem Szkoły Podstawowej nr 60, która mieści się w pięknym nowym budynku przy ul. Boranta. Nowy gmach szkolny powstał dzięki fundu- szom przekazanym z Prezydium RN, uczęszczając do niej dzieci przeważnie ze środowiska robotniczo-chłopskiego. Rada Pedagogiczna znajdująca się przy szkole na czele z kierownikiem Kolbuszem, podjęła uchwałę, by na- zwać nową szkołę imieniem Wojcie- cha Bogustawskiego. Szkoła pracuje już na pełnych obrotach od nowego roku szkolnego. Jednak oficjalne ot- warcie z udziałem władz nastąpi 20

listopada. Uroczystości w szkole z od- słonięciem popiersia Wojciecha Bo- gustawskiego i pamiątkowej tablicy, będą połączone z Dniem Nauczyciela i jubileuszem Teatru Polskiego. W części artystycznej wystąpi Zespół „Estrada” z widowiskiem „Pan Bogu- sławski”.

W tych dniach korzystając ze słonecznych dni, udałem się w towarzy- stwie wychowawczyń szkoły do Glinna, by przekonać się, jak teraz przedstawia się widok miejsca urodzenia się Woj- ciecha Bogustawskiego. Droga do Glinna prowadziła przez Umultowo, Nową Wieś, Radojewo, Glinienko. Wreszcie zatrzymaliśmy się w Glin- nie tuż pod akacją, na której umiesz- czona jest tablica blaszana, głosząca, że „Tu urodził się Wojciech Bogu- sławski — Ojciec Teatru Polskiego”.

Po dworku z XVII wieku ani śladu. Pozostały tylko ruiny i fundament. Mimo pięknej panoramy, Glinno w dalszym ciągu przedstawia widok smutny. Pociągająca sprawą jest to, że ktoś tu pracował — byli ludzie, którzy umieścili na płycie i wmurowali obrzmiał kamień tuż przed ru- inami o szerokości 2 m i wysokości 2,5 metra. Kamień jest płaski i jakby czekający na duto rzeźbiarza. Nikt nie umiał mi odpowiedzieć, kto tu pracował? Myślę, że wkrótce bez- imienny kamień otrzyma swoją na- leżytą oprawę i napis. Jest jeszcze czas — uroczystości Ogólnopolskie Obchodu 200-lecia Sceny Narodowej odbędą się w dniach od 16 do 20 listo- pada br.

Łączę wyrazy szacunku i poważa- nia
MARIAN MIRSKI

†
Dnia 21 października 1965 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść, dziadek i brat, przeżywszy lat 63, 5p.
Ludwik Rynarzewski
emerytowany oficer W. P.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm., o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku i bólu pogrążona
ŻONA Z RODZINY
Poznań, Koscińskiego 8 m. 16. 10331g

†
Dnia 20 października 1965 r. zasnęła w Bogu, po długich, lecz ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza, dobra mamusia i teściowa, 5p.
Maria Nowakowska
z domu PIECHOWIAK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała, ul. Bluszczoza.
W ciężkim smutku pogrążeni
MAZ, CORKA I ZIEC
Poznań, Rybaki 22 m. 22.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 10296g

†
Dnia 19 października 1965 r. odeszła od nas nieoczekiwanie, namaszczonej Olejami św., nasza najtrojskliwsza, najdroższa, ukochana matka, babcia, prababcia i teściowa, przeżywszy lat 90, 5p.
Stanisława Krzyżagórska
z domu BANDYCH
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm., o godzinie 11.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Msza św. żałobna odprawiona zostanie tego samego dnia o godzinie 10 w kościele św. Jęgo Kantego.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Sowińskiego 7. 10317g

Praca
Pomoc domowa potrzebna. Śląska 10, Solacz. 9235g
Dziewczynka poszukuje nauki krawiectwa. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 9286g.

Sprzedaż
Sprzedam pianino marki „Grosspietsch”. Poznań. Zeylanda 1 m. 6. 9275g
Sprzedam piec stałowy c. o. (1.30 m), tel. 634-72. 9403g
2 maszyny damskie „Singer”, biurko, łóżko, wózek dziecięcy, tania sprze- dam. Kraszewskiego 13 m. 7. 9297g

POSZUKUJEMY
do wydzierżawienia pilnie
BUDYNEK GOSPODARCZY
z przeznaczeniem na cele magazynowe w obrębie Poznania do 20 km.
Oferty prosimy kierować pod adresem: Rejon LPN „Las” w Poznaniu, ulica Garbary nr 72, telefon 562-97. M7457

Lokale
2 studentów poszukuje niekrepującego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 9540m.
Panienkę pracującą przy meblach na pokój wspólny. Ul. Golebia 2 m. 5. 9241g

Nieruchomości
Parcelę pod budowę domu bliźniaczego na Grunwaldzie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 9139g.

Sprzedam domek dwupo- kojowy. 2.700 m² ziemi, cena 150.000 zł. Luboń 4. ul. Poznańska 2. 9172g

Kupię mieszkanie komfor- towe, 2-3-pokojowe, wy- łączone, może być w wil- li. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 9259g.

†
Dnia 19 października 1965 r. zmarł nagle, w wieku 69 lat, nasz były długoletni pracownik
EDMUND DOBA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarza na Główniej.
Cześć Jego pamięci!
Rada Zakładowa Dyrekcja
POZNAŃSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU SPORTOWEGO
K7511

†
Dnia 19 października 1965 r. zmarł nagle, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 69, 5p.
Edmund Doba
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm., o godzinie 12 na cmentarzu na Główniej.
W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKI, ZIĘCOWIE, WNUKI I RODZINA
Poznań, ul. Chwaliszewo 12 m. 5. 10295g

Sprzedam parcelę 734 m² pod budowę, opłotowaną, zadrzewioną. Mosina, Mar- chlewskiego 15. 9218g
Sprzedam domek dwupo- kojowy, dzinny z wolnym miesz- kaniem. Dębicki, Koby- chlewskiego 15. 9218g

dziś w RADIO i TELEWIZJI
RADIO — PROGRAM I: 8.05 Muzyka i aktualn.: 9 Dla szkół. 10. „Księżyc nad Swiętą”. 9.40 Dla przedszkoli. 10. Kalendarz kulturalny. 10.30 „Nowości Polskiego Wydawnictwa Muzycznego”. 11. „Manifest Korteza” felieton. 11.10 Koncert radzieckich ork. i zesp. rozrywkowych. 12.25 Rolniczy kwadrans. 13 Dla kl. I i II pt.: „To już było”. 13.40 Swojskie melodie. 14 „Dziennik studenta”. 14.15 Muzyka polska. 15.05 Dla szkół średnich „Z historii pod rękę”. 15.30 Rozmaitości muzyczne. 16.10 Młodzieżowe Studio „Rytm”. 16.35 Program młodzie- zowy. 17.05 Kultura pilnie poszukiwana. 17.50 Aud. Ośrodek Badania Opinii Publicznej. 18.05 Uniwer- sytet Radiowy z cyklu: „O fizyce — inaczej”. 18.20 Koncert dnia. 19.15 Ze wsi i o wsi. 19.30 Muzyka rozrywk.: 20.35 „To i owo”. 21.30 Reportaż lite- racki „Trzeba głęboko oddychać”. 21.55 Melodie Paryża. 22.35 Notatnik kulturalny. 22.45 Kurs jęz. rosyjskiego. 23.15 W świecie antycznych marzeń Klaudiusza Debussy’ego.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 18, 20, 23.
PROGRAM II: 8.15 Kurs jęz. franc.: 8.35 „Pod rozważanie opinii”. 9.05 Koncert dnia. 9.50 Public. międzynarod.: 10.40 Z życia ZSRR. 11 Muz. operowa: 11.35 Reportaż aktualny. 12.20 „Na Skalny Pod- halu”. 13.45 Muzyczny tydzień Poznania. 14.15 „W trosce o nasze dziecko”. 14.30 Mówi Technika — „O maszynach — filozoficznie”. 14.45 „Błękitna szatafata”. 15.23 Mel. wiedeńskie. 15.30 Dla dzieci odc. 1 opow. pt.: „Przygody małego liska”. 17.12 „Wieża Babel”. 17.40 Aud. sportowa E. Pacholskie- go. 18.45 „Klub Entuzjastów Nowoczesności”. 19.05 Muzyka i aktualn.: 19.30 Transmisja Konc. Symf. z Sali Filharmonii Narodowej w Warszawie: po koncercie z kraju i ze świata oraz wiad. sportowe: 22.05 „Tydzień — Warszawa — Zagrzeb”. „Twarze za szkiełkiem”. 23.05 Rewia orkiestr zesp. tanecznych.
WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.06, 16, 19, 23.50.
TELEWIZJA: 12.45 Dla szkół — kl. III „Czysta buzia, czyste ręce”. 16.40 Powtórzenie 31 lekcji języka angielskiego. 17 Wiadomości. 17.05 „Wiktór Hugo” film z serii „Przygody Hrabiego Monte Christo”. 17.30 „Latający reporter” — program dla dzieci. 18 „Chorem przy solo” program z cyklu „Szóstka plus jeden”. 18.40 Wschód TV: „Za- nim kurtyna pójdzie w górę”. 19.10 Wielokropek. 19.30 Dziennik i dobranoc. 19.55 „Echo Tygodnia”. 20.15 „Konflikt” i dobranoc. 20.55 „Echa Tygodnia”. 21.25 „10 minut recenzji”. 21.35 Dziennik. 21.55 „Bez apelacji” część I.

Na poznańskiej estradzie

Moskiewski zespół O. Lundstrema

Wczorajszym koncertem w Hali nr 20 MTP rozpoczął występ w Polsce Moskiewski Zespół Estradowy pod dyktando Olega Lundstrema.

Przed koncertem w Klubie TPPR w Poznaniu spotkaliśmy się z jego kierownictwem i głównymi solistami, aby dowiedzieć się coś bliższego o zespole, jego programie i profilu artystycznym. Jest to typowy zespół estradowo-jazzowy, uniwersalny. W programie jego znajdują się zarówno utwory typowo jazzowe jak i popularne piosenki oraz piosenki liryczne czy ludowe rosyjskie i zagraniczne głównie włoskie a także z krajów Ameryki Łacińskiej oraz tańce charakterystyczne Ensemble Olega Lundstrema liczy 30 osób personelu artystycznego i działa już od 10 lat. Jego podstawą jest orkiestra symfoniczno-jazzowa oraz 4 solistów piosenkarzy i piosenkarek: Ara Arsenjan, Raisa Niemienowa, Aino Bałynia i Dynitr Romaszko.

Artyści radzieccy bawią w Polsce po raz pierwszy. Dziś dadzą koncert w Kaliszu w hali sportowej, a następnie w dniach od 23-25 koncertować będą ponownie o godz. 19 w Hali nr 20. Estrada Moskiewska bawić będzie w Polsce do 12 listopada. Dalsza jej trasa wiedzie przez Bydgoszcz, Zieloną Górę, Katowice i Częstochowę do Warszawy.

Przy okazji dowiedzieliśmy się od radzieckich artystów parę szczegółów o popularności muzyki jazzowej w ZSRR. Od paru lat cieszy się ona wciąż wstającym zainteresowaniem, zwłaszcza wśród młodzieży. Radziecki jazz bardzo różni się od zachodnioeuropejskiego. Jest łatwiejszy bardziej popularny i zbliżony w swej melodyce do radzieckiej pieśni i muzyki rozrywkowej. Wszystkie radzieckie zespoły estradowe reprezentują typ uniwersalistyczny, wielokierunkowy, wplatając do programu swych koncertów także i poważną muzykę jazzową. (ob)

Jubileusz szpitalnej placówki

Rok 1890 to data powstania apteki domowej w Szpitalu Miejskim przy ul. Szkolnej (obecnie Szpital im. J. Strusia). Założyła ją, po otrzymaniu zezwolenia ówczesnych władz pruskich, i prowadziła siostra Grochowska.

W okresie po I wojnie światowej w aptece szkolono nowe kadry farmaceutyczne, a kierownik szpitalnej placówki, J. Jasiński sprawował nadzór nad poznańskimi drogeriami. Apteka której rola w zasadzie ograniczała się do magazynowania i wydawania leków, przekształcała się z biegiem lat, w poważną placówkę farmaceutyczną o szerokim polu działania.

Remont sieci tramwajowej

W sobotę i w niedzielę, 23 i 24 bm., MPK przeprowadzać będzie naprawę sieci napowietrznej na odcinku Rataje — Śródką. Ruch tramwajowy na tym odcinku zostanie zastąpiony autobusami. Tramwaje linii „6” i „8” będą skierowane do Staroleki, natomiast „18” będzie jeździć (bez wagonu doczołowego) tylko do Rataj. Odcinek od Śródky do Osiedla Warszawskiego obsługiwany będzie przez dwa pociągi tramwajowe, ruchem wahadłowym po obydwu torach. Do Zawad komunikacja będzie przerwana. (st)

INFORMUJEMY

Przerwy w dostawie energii elektrycznej — w związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi — nastąpią 22. 10. 1965 r. od godz. 8-14 dla ulic: Marcinkowskiego (od 23 Lutego do Solnej), Solnej (od Działowej do Mińskiej), Mińskiej (od Solnej do Nowowiejskiego), Nowowiejskiego (przy ul. Mińskiej), 23 Lutego (prawa strona od Marcinkowskiego do Nowowiejskiego).

Na prelekcję W. Sadowskiego krytyka literackiego „Trybuna Ludu”, autora książki pt. „Literatura katolicka w Polsce”, zaprasza dzisiaj o godz. 19 Klub Wolnej Myśli, ul. Woźna 12. Po prelekcji będzie można nabyć wspomnianą książkę.

Odczyt prof. Ossowskiej, jaki miał się odbyć dzisiaj w sali PTPN, z powodu choroby prelegentki został odwołany.

Sygnal z Wildy

Nie przepadnie ani jedna złotówka

Podwyżka czynszów da dodatkowe miliony złotych — jeszcze w IV kwartale br. — do kas poznańskich DZBM-ów. Pieniądże te mają służyć na upiększanie otoczenia budynków, przeprowadzanie drobnych remontów itp.

Dla DZBM-ów zwiększyły się zatem możliwości zaopiekowania, w większym niż do tej pory stopniu, żądań lokatorów i najpilniejszych potrzeb. Nie jest to jednak, jak by się na pozór zdawało, sprawa łatwa do przeprowadzenia.

Pieniądzy jest obecnie więcej, brak jednak materiałów i rzemieślników. Plany DZBM-ów zatwierdzano na początku br. na podstawie możliwości „przerobowych” dzielnicowych przedsiębiorstw remontowo-budowlanych oraz zakładów i ekip remontowych. W ciągu roku wszystkie wysiłki skierowano na to, by zaplanowane zadania zostały wykonane. Do tego potrzeba jednak dodatkowej liczby rzemieślników, dodatkowych materiałów.

Część pieniędzy z podwyżki czynszów na pewno będzie wykorzystana. Przy pomocy czynów społecznych mieszkańców przystąpiono m.in. do uporządkowania ciągów ulicznych. Taką akcję podjęto na Jeżycach. Również DPR-B dodatkowo wykonają niektóre remonty. Do tej pory wildecie DPR-B przyjęło poza planem napraw dachów na trzech budynkach.

Zachodzi jednak obawa czy wszyscy pieniądze do końca roku zostaną wydatkowane. W niektórych dzielnicach to są przecież poważne kwoty.

Co młodzież wie o NRD?

Dzisiaj w Studium Nauczycielskim przy ul. Szamarzewskiego 99 odbędzie się o godz. 14 uroczystość zakończenia III Wojewódzkiego Konkursu gazetki ściennych o tematyce NRD, ogłoszonego przez ZW TRZZ. Konkursem objęte były szkoły podstawowe oraz średnie.

W uroczystości weźmie udział przebywająca w Poznaniu delegacja Frontu Narodowego Demokratycznych Niemiec z Cottbus. (ad)

Na Grunwaldzie np. wyniosła one ponad 2 mln zł. Przy obecnych brakach materiałów, których szuka się po całym województwie, nie jest to łatwe.

Jedynie chyba Wilda wybrnie z sytuacji. Na początku roku DZBM na Wildzie przejął w administrację 59 budynków mieszkalnych. Poprzednio administrowała nimi Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa. Większość tych domów (na Świerczewie i w okolicy) zbudowano podczas okupacji. Przy przejmowaniu ich okazało się że są one mocno zaniedbane, a sporo z nich wymaga natychmiastowych napraw. Na eksploatację i bieżące remonty wspomnianych budynków DZBM nie posiada żadnych pieniędzy. W

ciągu trzech kwartałów br. wydano na ich utrzymanie i konieczne remonty — 800 000 zł. Tej właśnie kwoty brakowało DZBM-owi.

Z chwilą wprowadzenia podwyżki czynszów postanowiono przeznaczyć dodatkowe pieniądze na eksploatację i bieżące remonty wspomnianych budynków. Dzięki temu DZBM może zakończyć rok bez strat, chroniąc zarazem sporo domów przed dalszą dewastacją. W IV kwartale z podwyżki czynszów wpłynęło na Wildzie 1,5 mln zł. Z tego 1,3 mln zł wykorzysta się właśnie na budynki przejęte od spółdzielni. Pozostałe 200 000 zł również będzie wykorzystane. Część dodatkowych prac przejęło DPR-B, a część — zakład remontowy przy DZBM. Wszystko zatem wskazuje na to, że na Wildzie nie przepadnie z dodatkowych funduszy ani jedna złotówka. (a)

Partaczyć nam kazano...

Nie wierzcie chiromantom

Wszystko zaczęło się mniej więcej rok temu. Najpierw mieszkanie odwiedziło dwóch „dobrych panów”. Ogładali ściany, sufity, futryny okienne, wymierzali, przymierzali i... przyrzekli nierychły, upragniony remont.

„Panie, zobaczysz pan, co my z tym mieszkaniem zrobimy”. Głębokie przekonanie i żar biją z ich oczu. Po tych panach przychodzili inni. Mówili podobnie: „tu odbijemy tynk, bo to jest odpardzona a popiekana ściana, nałożymy nowy, wymiennym ramę okienną”. I jak nie wierzyć takim zapewnieniom, z nadzieją wypadało czekać na remont.

Wiosną — poruszenie, wyrosły rusztowania. Po domu zaczęli kręcić się fachowcy. Czasem trochę na opak (instalatorzy bądź elektrycy po malarzach a nie na odwrót), no ale robota — jak pociągająca oblatani w murarskim fachu — szła.

Remont? skończył się latem. O popukanej ścianie jakoś starano się zapomnieć. „Dobrych panów” już nie stało, odeszli zapewne w siną dal. Wobec tego trzeba było mieszkanie remontować we własnym zakresie.

Jednak malarz to nie murarz, całej ściany nie odbije. Zrobił co mógł. Kiedy kończył malowanie, nadeszła pora deszczowa (słynny „deszczowy lipiec — 1965”). Z sufitu zaczęło kapieć. W ruch poszły miednice, wiadra.

Skąd woda w świeżo wyremontowanym domu? Ano po remoncie (upłynęło 6 tyg.) zapomniano założyć wyjęte dachówki i stąd „krople, które drążą skałę”. Dziś na niedawno pomalowanym suficie straszą żółte cacieki, ściana zaczyna znów pękać. Nic, tylko śmiać się wisielec! Tym bardziej, że nadal kapie (gdy pada).

Ten sam dom, tylko inne pomieszczenia. Użytkownikami jest WUKPIW**). Pojawili się również i tu „dobrzy panowie”. Fachowo ocenili, że hol otrzyma nową posadzkę. Lastriko! Miało być cudło! W trakcie roboty coś nie wyszło, posadzka była jakaś nierówna. Wtedy ktoś (?) inny orzekł, że trzeba na to nieudane lastriko położyć gumolit. Najpierw jednak konieczne jest wyłożenie płytami pilśniowymi (na lepiku). Przyszli inni fachowcy, siedli i dumieli. Pytani dlaczego nie działają — odpowiedzieli z rozbrajającą szczerością: „Panie, my wiemy, że to nie będzie trzymać, szybko się odklei”.

— „No to nie róbcie!”

— „Kiedy musimy, bo nam kazali”.

Przykleili. Nazajutrz puściło. Dni mijały, przychodzili inni, myśleli, myśleli. Wreszcie znalazł się rzemieślnik, dobry fachowiec, który przez wiele dni mozolnie poprawiał partaczy.

Dziś, podłoga wygląda znośnie. Na jak długo? Nikt nie daje gwarancji, że klej wytrzyma dłużej niż rok. Kogóż to jednak martwi ile podłoga kosztowała, ile zmarnowano materiału i czasu? Pytani takich znalazłoby się więcej. Np. dlaczego zdejmowano dobre, żeliwne spłuczki do wody w ubikacjach i zakładano porcelanowe, które — jak się okazuje — nawalają? Co zrobiono ze starymi — żeliwnymi? Na złom był to chyba materiał zbyt cenny, niektóre spłuczki działały dobrze. W całym zresztą domu nie ma lokatora, który by nie miał uwag pod adresem partaczy z Dzielnicowego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego Jeżyce (ul. Cicha 8).

Można by powiedzieć — rozróżnienie i niedbalstwo remontowych chiromantów nie ma granic. Czyżby?

JANUSZ MARCISZEWSKI

*) O remoncie w domu przy ul. Mickiewicza 29 „Głos” pisał już dwukrotnie. Nikt się tymi notatkami jednak nie przejął. Wręcz — odwrotnie. „pan inspektor” oświadczył: „Śmiech pusty ogarnia nas na takie pisanie”...

**) Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk.

Piłka ręczna — sportem szerokich mas

Piłka ręczna, jak rzadko która z innych dyscyplin, stała się sportem szerokich mas, przede wszystkim młodzieży, chłopców i dziewcząt. Popularność zyskała sobie piłka ręczna od chwili, gdy wprowadzono mecze „siódmkowe”, które umożliwiają rozgrywanie spotkań, również przystosowanych do zawodów w halach sportowych. Nie ma prawie szkoły na terenie Wielkopolski, gdzie nie uprawiano by tej dyscypliny, zwanej również szczyptorniakiem.

Poznań nie ma co prawda swego reprezentanta w I lidze. Po krótkim pobycie jedenastka Grunwaldu spadła do ligi okręgowej. W ostatnich spotkaniach o mistrzostwo ligi okręgowej, padły następujące wyniki:

Wielna Rogoźno — AZS Poznań 14:18, Grunwald Poznań — Energetyk Poznań 24:11, Nielba Wągrowiec — MKS Ostrów 19:23.

TABELA

Grunwald Poznań	10 pkt.	93:49
AZS Poznań	8	96:75
Energetyk Poznań	8	99:102

Czołówka polskich wrotkarzy w Parku Zwycięstwa

W sobotę i niedzielę (23 i 24 bm.) organizuje RKS San wspólnie z DKKPiF Poznań — Grunwald III Zawody Wrotkarskie o Memoriał im. Leona Sawickiego, w których wezmą udział reprezentanci: Bydgoszczy, Torunia i Inowrocławia oraz miejscowego Sanu. Zaznaczyć należy, że zawodnicy województwa bydgoskiego stanowią czołówkę polskich wrotkarzy, do których poziomu mocno zbliżają się reprezentanci Poznania.

Początek zawodów na wrotowisku przy Al. Reymonta (w Parku Zwycięstwa) o godz. 14. Odbędzie się jazda obowiązkowa, nazajutrz oficjalne otwarcie imprezy o g. 15. W programie: jazda dowolna oraz występy par sportowych i tanecznych. (x)

Jubileuszowy zlot do Ligowca

Na zakończenie tegorocznego sezonu turystycznego Oddział Poznański PTTK oraz Aeroklub Poznański (jako współorganizator) — organizują X Jubileuszowy Jesienny Zlot Turystów do Ligowca.

Odbędzie się on w niedzielę, 7 listopada br. na kilku trasach: — pieszych, kolarskich, motorowych lotniczych.

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela Biuro Oddziału Poznańskiego PTTK przy Starym Rynku 90. Regulamin Złotu posiadają ponadto wszystkie te renowy placówki PTTK. (jm)



Podczas luzniczych zawodów reprezentacji Polski juniorów i juniorek, w ramach światowego turnieju korespondencyjnego, bardzo dobrze spisała się na torach poznańskiej Surmy, młoda zawodniczka tego klubu — Kollarzówna, zajmując w konkurencji kobiet pierwsze miejsce. Obiecuje ojczyznę i Ludowe Wojsko Polskie w malarstwie dziecka” — g. 10-20.

Fot. — K. Przychodźki

Nielba Wągrowiec 4 „ 85:88
Wielna Rogoźno 4 „ 83:89
MKS Ostrów 4 „ 118:135
Start Gniezno 0 „ 46:81

W najbliższą niedzielę odbędzie się mecz: AZS — Start Gniezno i Nielba — Grunwald.

W lidze juniorów uczestniczy 8 drużyn. Po ostatnich wynikach: MKS Wągrowiec — Energetyk — 20:13, AZS — MKS Ostrów — 21:13 i Posnania — MKS Poznań — 16:29 — na czele tabeli znajduje się MKS Poznań z 12 pkt., przed AZS — 10, Grunwaldem i MKS Wągrowcem — po 8 pkt. i Posnanią — 6, a na dalszych miejscach: Energetyk, Nielba i MKS Wągrowiec.

W najbliższą niedzielę zmierzą się zespoły: Grunwaldu z MKS Wągrowiec i Energetyka z Nielbą. (x)

Hokeiści Grunwaldu mistrzem jesiennym

W rozegranych w ciągu tygodnia pozostałych spotkaniach o mistrzostwo I ligi w hokeju na trawie, średnia Polonia uzyskała ze Stelą wynik bezbramkowy, a Piast uległ AZS z Katowic 0:1.

Na czele tabeli prowadzi Grunwald (9 gier, 18 pkt., br. 36:3) — przed Spartą (9, 11, 19:11), AZS (6, 10, 12:19), Siemianowiczanka (5, 9, 12:1), Wartą (6, 8, 11:3), Polonią (9, 8, 8:19), Stelą (8, 7, 12:9), Lechem (9, 7, 10:21), Piastem (6, 6, 6:11), Startem (8, 5, 8:13), Górnikami (7, 1, 0:13) i Ziemielnikami (6, 0, 1:22).

Do ukończenia rozgrywek pozostały jeszcze dwie kolejki. Grunwald będzie miał jeszcze groźnego przeciwnika w jedenastce Siemianowiczanki, z którą zmierzy się w niedzielę, a pozostały mecz rozegra również na Śląsku — z Górnikami. Nawet w przypadku porażek, hokeiści Grunwaldu, tytuł mistrza jesiennego mają zapewniony. Trudno bowiem przypuszczać, aby Siemianowiczanka, która ma do rozegrania jeszcze najwięcej spotkań, wszystkie wygrała, mając za przeciwników, m.in. Wartę i AZS. (x)

Kurs nurkowania

Celem spopularyzowania swobodnego nurkowania, poznański Klub Podwodny PTTK organizuje 3-miesięczny kurs, którego otwarcie nastąpi 31 bm., na pływalni przy ul. Chwiałkowskiego 34.

Program kursu obejmuje wiadomości teoretyczne i praktyczne umiejętności, związane z obsługą i nurkowaniem w aparatach powierzchniowych. Warunki przyjęcia: posiadanie karty pływackiej, wiek od 16 lat, górna granica wieku — nieokreślona. Zapisy przyjmuje się w niedzielę od godz. 8 na basenie wspomnianej pływalni oraz we wtorek w godz. od 18-20 w lokalu PTTK, Stary Rynek 89/90. (x)

Pływalnia dla inwalidów

Poznański Oddział Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem — Podsekcja Sportu Inwalidów przyjmuje jeszcze zapisy na naukę pływania dla inwalidów. Zajęcia odbywają się na basenie krytym przy ul. Chwiałkowskiego. — Basen duży w niedzielę, godz. 8.15 do 9; basen mały: wtorek — od godz. 14.15-15 i piątek — od g. 15-15.45. Zgłoszenia u instruktorów na basenie wżgl. w sekretariacie Podsekcji w Zakładzie Biomechaniki WSWF, Park Kasprzaka, w każdą środę od g. 9-11 (telefon 628-11). Wymagane jest skierowanie lekarskie.

PAŹDZIERNIK	Korduli, Filipa
22	
piątek	Stońce: 6.28-16.45

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Tango”; NOWY — g. 16 „Niebieski ptak”; OPERA — g. 19 „Moja starsza siostra” (Teatr z Leningradu); OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — g. 11 „Słowik”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — „MUZA” — g. 10, 12.30, 15, 17.30 20 „Dziennik panny służącej” (franc. 18 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.15 „Przybycie tytanów” (włosko-franc. 12 lat); BAŁTYK — g. 9.30, 14 i 18.30 „Ponioly” (I i II seria, polski, 16 l.); CZTERNASTKA — g. 9.30 „Biały pudel” (USA, 7 l.), seans zamkn. g. 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Tom Jones” (ang., 16 l.); GONG — g. 10,

12 i 16 „Kapitan” (bułg., 9 lat), g. 18 i 20 „Głos ma prokurator” (pol., 16 l.); GRUNWALD — godz. 15.30 i 19 „Upadek Cesarstwa Rzymskiego” (USA, 18 l.); GWIAZDA — g. 10.30 „Towarzysz Regent” (czeski, 12 l.), g. 13, 15.30, 18 i 20.15 „Ape Regina” (włoski, 16 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Pamiętnik pani Hanki” (polski, 16 l.); KOSMOS — g. 17 i 19.30 „Karmazynowy pirat” (USA, 12 l.); MALTA — g. 16 „Wzgórze 905” (jugosł., 12 l.), g. 18 i 20 „Klub kawalerów” (pol., 16 lat); MINIATURKA — g. 15, 17.30 i 20 „Giuseppe w Warszawie” (pol., 9 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30 i 15 „Tajemnice Paryża” (franc. 12 l.), g. 17.30 i 20 „Kobieta z wydm” (jap., 18 l.); OSIEDLE — godz. 16 „Witajcie, wstęp wzbroniony” (radz., 9 l.), g. 18 i 20 „Judek albo zbrodnia ukarana” (franc. 16 l.); PANCERNIAK — g. 16.15 i 19.30 „W 80 dni dookoła świata” (USA, 12 l.); PAŁACOWE — g. 10, 12.30 i 15 „Burza nad stepem” (jag., 16 l.); g. 17.30 i 20 „Herbaciarnia pod Księżycem” (USA,

16 l.); PRZYJAŹN — g. 15.30, 18 i 20.15 „Czapajew” (radz., 12 lat); RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Szeherazada” (franc.-hiszp.-włoski, 16 l.); RUSALKA (Swarzędz) — g. 17 i 19.30 „Salto” (pol., 16 l.); SCALA — g. 16 „Spiąca królewna” (USA, 12 l.), g. 18 i 20 „Kryptonim Preludio” (NRD, 16 l.); TE-CZA — g. 15, 17.30 i 20 „Dwa oblicza zemsty” (USA, 16 l.); WART — g. 10 i 15 „Serengeti nie może umrzeć” (NRF, 9 l.), g. 12.30, 17.30 i 20 „Zemsta” (polski, 12 l.); WZASOWICZ (Puszczycowy) — g. 17 i 19.15 „Hud, syn farmera” (USA, 16 l.); WILDA — g. 15, 17.30 i 20 „Pokochajmy się” (USA, 16 l.); WRZOS (Luboń) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Judek albo zbrodnia ukarana” (franc. 16 l.); WIEDZA (Pałac Kultury) — g. 15 — V zestaw i g. 17 — VI zestaw „Poznajemy Kosmos”.

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29) — g. 13-19. BRONI (St. Rynek) — g. 10-15.

HISTORII M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9-15. INSTRUMENTOW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 45) — godz. 9-15.

KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ — g. 10-15.

NARODOWE — Al. Marcinkowskiego 9 — g. 9-15.

MILITARIUM (Cytadela) — g. 12-16.

RZEMIOŁÓW ARTYSTYCZNYCH (Zamek/Przemysława) — g. 10-15.

WYSTAWY

PAŁAC KULTURY — „Podbój Kosmosu w literaturze” — godz. 10-18.

PAWILON MEBLOWY (Swarzędz/ul. Wrzesińska nr 28) — „XXVII Wystawa Mebli Współczesnych” — godz. 8-18.

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — „Ojczyzna i Ludowe Wojsko Polskie w malarstwie dziecka” — g. 10-20.

KONCERTY

AULA UAM — godz. 19.30 — Koncert symfoniczny: dyrygent

— Zdzisław Szostak, soliści: Krystyna Szczepańska, Bożena Kartowska, Lucyna Skabania: Chór PTM im. H. Wieniawskiego.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI — chirurgia, interna (ul. Mickiewicza 2, telefon nr 472-51).

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — okulistyka (ul. Garbary, telefon nr 510-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publ. tel. 99; nagłe zachorowania w domu tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon 637-35.

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kosciuszki nr 103), tel. 566-66.

APTEKI: Marcinkowskie 11 (czynna cała doba) DYŻURNOCNY: Główna 53 i Starolecka 79.

LEKARZ WETERYNARIJ — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 435 31 — godz. 8-21 (w nocy — nagłe wypadki).